

Sygn. akt I ACa 1714/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Lidia Sularzycka

Sędziowie: SA Beata Byszewska (spr.)

SO (del.) Agnieszka Wachowicz – Mazur

Protokolant: protokolant sądowy Weronika Trojańska

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. G. i M. I.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 391/14

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. G. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł oraz na rzecz M. I. kwotę 1.800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Agnieszka Wachowicz – Mazur Lidia Sularzycka Beata Byszewska

Sygn. akt I ACa 1714/15

UZASADNIENIE

Ostatecznie powódki J. G. i M. I. domagały się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci w wypadku komunikacyjnym A. G., odpowiednio kwoty 100.000 złotych - powódka J. G. i kwoty 80.000 zł - powódka M. I., wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 23 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty, a także zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódek na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz:

- J. G. kwotę 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty,

- M. I. kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty,

II zasądził od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz J. G. i M. I. po 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

III nakazał pobrać od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 9.000 zł tytułem nieuiszczonego przez powódki wpisu sądowego.

Powyższy wyrok zapadł po dokonaniu przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

Dnia 09 grudnia 2005 r. na trasie I. – B. w województwie (...) kierujący samochodem marki F. (...) nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i na prostym odcinku drogi wpadł w poślizg, po czym uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego na skutek doznanych obrażeń ciała zginął pasażer tego samochodu – A. G.. W chwili śmierci miał on 26 lat.

Śmierć A. G. wywołała u powódek J. G. i M. I. duży wstrząs emocjonalny. Nie budzi wątpliwości Sądu, że intensywność negatywnych odczuć psychicznych związanych z przeżywaną przez powódki traumą wynika z bardzo bliskich relacji, jakie łączyły je z najbliższym członkiem rodziny.

A. G. za swojego życia był osobą otwartą, pogodną, życzliwą, czynną. Mieszkał ze swoją matką, powódką I. G.. Pracował dorywczo, przy pracach polowych u gospodarzy, też przy rozładowywaniu węgla. Miał dziewczynę, z którą planował ułożyć swoje życie w przyszłości.

Dla matki - powódki I. G., najmłodsze jej dziecko - A. G. był nieocenioną pomocą i radością, w szczególności że powódka wychowywała dzieci sama po śmierci męża, będąc osobą schorowaną (choruje m. in. na cukrzycę). Do dnia śmierci zamieszkiwał syn z nią i miała ona nadzieję, że tak już pozostanie i będzie opiekował się nią na starość.

Po śmierci najmłodszego syna powódka I. G. przeżyła okres żałoby, ogarnął ją smutek, na skutek czego nie mogła spać. Korzystała z pomocy psychologicznej przez około rok (konsultacje raz w miesiącu), zażywała leki uspokajające, w tym leki wypisane jej przez lekarza specjalistę. Stan jej zdrowia uległ pogorszeniu, w przebiegu jej schorzenia – cukrzycy zaobserwowano zwiększenie się poziomu cukru.

Na skutek ww. tragicznego wypadku powódka stała się bardziej bojaźliwa i zamknięta w sobie, zaprzestała kontaktów towarzyskich, wprost unikała ludzi, aby nie opowiadać o sobie, w sytuacji gdy przed wypadkiem udzielała się towarzysko.

Reakcja żałoby powódki zakończyła się na około rok po śmierci syna, jednakże wciąż powódka przeżywa jego śmierć, pozostaje zamknięta w sobie, przyjmuje leki uspokajające i na sen. Odwiedza jego grób na cmentarzu raz lub dwa razy w tygodniu w okresie letnim, cały rok w każdą niedzielę, zamawia msze święte w kościele w intencji zmarłego syna. Smutek po śmierci najmłodszego syna został dodatkowo spotęgowany śmiercią jego brata w 2011 r.

Powódka M. I. jest o dwa lata starszą siostrą zmarłego A. G.. Razem rodzeństwo wychowywało się i wspierało się wzajemnie. Najpierw powódka straciła w wypadku komunikacyjnym brata A., a później drugiego z braci, który był chory na nowotwór złośliwy. Wprawdzie powódka wyszła za mąż i wyprowadziła się z domu rodzinnego przed ww. tragicznymi zdarzeniami, to jest w 1998 r., jednakże wciąż utrzymywała bliski kontakt osobisty z bratem A.. Spędzali wszystkie uroczystości i święta razem. Rodzeństwo odwiedzało się wzajemnie często, jako że mieszkali w niewielkiej odległości od siebie (około 4 km). Wspólnie spędzali też wolny czas, wyjeżdżając razem nad rzekę w okresie letnim.

Po śmierci najmłodszego brata powódka M. I. również przeżyła okres żałoby, ogarnął ją smutek, na skutek czego nie mogła spać. Ponieważ jej mama nie była w stanie załatwić wszelkich czynności związanych z organizacją

ceremonii pogrzebu, powódka wzięła urlop w pracy na tydzień. Przyjmowała leki uspokajające przepisane przez lekarza rodzinnego przez około trzy miesiące. Wciąż tęskni za bratem, odwiedza jego grób raz na dwa tygodnie.

Powódki J. G. i M. I. wezwały pozwanego do wypłaty na ich rzecz stosownego zadośćuczynienia tytułem naruszenia ich więzi z najbliższym członkiem rodziny – A. G., który jednak odmówił uznania roszczenia powódek za zasadne.

Powyższe wskazuje, zdaniem Sądu Okręgowego, na silną więź emocjonalną między powódkami a zmarłym A. G., mającą swoje uzasadnienie zarówno w jego postawie za życia, jak też w bliskich, serdecznych relacjach pomiędzy najbliższymi członkami rodziny.

Sąd Okręgowy oceniając zasadność roszczenia podniósł, że ozwany wskazał na brak podstawy prawnej roszczenia powódki.

W istocie, bezspornym w sprawie jest, że śmierć A. G. miała miejsce w dniu 09 grudnia 2005 r., a zatem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c., uchwalonego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), to jednak Sąd Okręgowy podzielił ukształtowane i utrwalone w judykaturze Sądu Najwyższego stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dobra osobistego członków rodziny zmarłego w postaci szczególnej więzi emocjonalnej (rodzinnej) i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., jeżeli śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu § 4 nie pozbawia, jak trafnie uznał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. (III CZP 76/10) najbliższych członków rodziny zmarłego możliwości dochodzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., a także w wypadku, gdy czyn niedozwolony popełniony został przed dniem 03 sierpnia 2008 roku. Skutkiem nowelizacji jest możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia obecnie zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i art. 448 k.c., z tym, że na podstawie pierwszego z tych przepisów jest to prostsze z uwagi na ułatwienia dowodowe. Przed nowelizacją zaś jedyną podstawą dla roszczenia o zadośćuczynienie stanowił art. 448 k.c. i to zarówno dla najbliższych członków rodziny zmarłego, jak i dla innych podmiotów.

Stosownie do treści art. 448 zdanie pierwsze k.c., w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Zasada odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za śmierć osoby najbliższej w postaci obowiązku zapłaty zadośćuczynienia, została potwierdzona przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07 listopada 2012 r., w odniesieniu do przepisu § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 roku w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. W orzeczeniu tym wskazano, że w/w przepis nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 07 listopada 2012 r., sygn. akt III CZP 67/12, Legalis).

Stąd też, zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo J. G. i M. I. zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W okolicznościach niniejszej sprawy doszło do naruszenia dobra osobistego powódek J. G. i M. I. obejmującego więź emocjonalną pomiędzy nimi a zmarłym A. G., zniweczoną nagłym zdarzeniem, za którego skutki odpowiedzialność ponosi pozwany. Jedynym możliwym do zastosowania środkiem ochronnym dla dóbr osobistych powódek jest przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego, które wprawdzie nie jest w stanie w pełni usunąć krzywdy, z naturalnych przyczyn nie jest to możliwe, jednak może w części chociaż ukoić ból po stracie osoby bliskiej.

Rozważając żądania powódek w zakresie ich wysokości, Sąd Okręgowy ocenił intensywność więzi łączących powódki ze zmarłym A. G.. W tym zakresie, Sąd miał na uwadze skalę cierpień, jakie wywołała u strony powodowej śmierć jej najbliższego członka rodziny. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że powódki J. G. i M. I. bardzo przeżyły śmierć odpowiednio najmłodszego syna, młodszego brata – A. G., który stanowił dla nich nieocenione wsparcie. Trudno im pogodzić się ze śmiercią ukochanej bliskiej osoby, albowiem zmarły za życia był człowiekiem otwartym, radosnym i uczynnym, wobec czego zawsze można było liczyć na jego pomoc. Strata kochającego i kochanego syna i brata jest dla nich niewyobrażalną krzywdą, traumatycznym przeżyciem powodującym uczucie tęsknoty, żałoby. Dla powódki J. G. śmierć syna była zdarzeniem, które na trwałe wpłynęło na jej aktywność towarzyską.

Poczucie krzywdy powódek zostało dodatkowo spotęgowane wcześniejszą śmiercią męża powódki J. G. i ojca M. I. oraz późniejszą śmiercią starszego brata A. G. na nowotwór złośliwy. Skala przeżytej przez powódki traumy (cierpień) oraz odczuwanego po dziś dzień żalu nie budzą żadnych wątpliwości. Tragiczne zdarzenie było bezsprzecznie źródłem wielu negatywnych przeżyć, które będą towarzyszyć powódkom w dalszym życiu.

Przesłuchani w niniejszej sprawie świadek P. I. i powódki J. G. i M. I. w charakterze stron, zgodnie zeznali, że nagła, niespodziewana śmierć A. G. całkowicie zburzyła spokój ich rodziny. Sąd Okręgowy zaznaczył, że zrozumiałym jest, że chociaż bezpośredni okres żałoby po śmierci najmłodszego członka rodziny G. minął, nie oznacza to, że ten etap został w psychice całkowicie wygaszony. Uczucia są kwestią niewymierną, a śmierć osoby bliskiej jest tą sytuacją, której człowiek w żaden sposób nie jest w stanie zrozumieć.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powódki J. G. jest kwota w wysokości 100.000 złotych, natomiast dla powódki M. I. jest kwota w wysokości 80.000 złotych. Sąd Okręgowy uznał, że powyższe kwoty nie są wygórowane, lecz adekwatne do rodzaju naruszonego dobra, uwzględniają charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawanych przez nich ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych przedmiotowym wypadkiem.

Sąd Okręgowy wskazał, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny, miał na uwadze stanowisko judykatury, że z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Pogląd, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane, zapoczątkowany wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (sygn. akt I PR 203/65, OSPiKA 1966/4/92), podtrzymywany w późniejszym orzecznictwie, zachował aktualność również w obecnych warunkach społeczno-ekonomicznych. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 r. (sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272), zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia. Jednak, co podkreśla się w judykaturze w ostatnim okresie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, LEX nr 80272; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40), ma ona uzupełniający charakter w stosunku do kwestii zasadniczej, jaką jest rozmiar szkody niemajątkowej. Powołanie się na nią przez sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego odniesienie wysokości zadośćuczynienia do pojęcia przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa sprecyzowane zostało w taki sposób, że nie może być ona wynikiem oceny najbiedniejszych warstw społeczeństwa (tak zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01, LEX nr 141396). Obecnie bowiem ograniczenie się do przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa, przy znacznym zróżnicowaniu dochodów różnych grup społecznych, nie jest wystarczające. Biorąc jednak pod uwagę także dyscyplinującą funkcję odszkodowań i zadośćuczynienia, określenie jego wysokości na podstawie dochodów najuboższych warstw społecznych byłoby krzywdzące (tak zob.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 384/05, LEX nr 179739).

Orzekając w przedmiocie odsetek ustawowych Sąd Okręgowy oparł się o art. 455 k.c., uznając, że zobowiązanie z którego powódki wywodziły dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie jest bezterminowe, a zatem dla postawienia roszczenia w stan wymagalności niezbędne jest uprzednie wezwanie dłużnika do zapłaty.

Wprowadzie reguły kodeksowe (art. 817 k.c.) oraz zawarte w ustawie z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (art. 14 ustawy) wskazują na terminowy charakter roszczeń odszkodowawczych, w tym roszczeń o zadośćuczynienie, jednak należy wskazać te traktować jako zasadę, od której możliwe są wyjątki. Dopiero w ostatnich latach, w dużej mierze za sprawą orzeczeń Sądu Najwyższego, w tym przywołanych już powyżej, kwestia ta oceniana jest w praktyce prawniczej w sposób całkowicie odmienny. W związku z powyższym, skoro pozwany został wezwany do zapłaty w ten sposób, że został mu doręczony wniosek powódek o przyznanie zadośćuczynienia w związku z naruszeniem ich dóbr osobistych po śmierci A. G., to Sąd Okręgowy uznał, że w/w świadczenie winno być spełnione niezwłocznie. W okolicznościach niniejszej sprawy, a zwłaszcza przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez pozwanego działalności, roszczenie powodów winno być spełnione z pierwszym dniem roboczym po otrzymaniu zawiadomienia. Wobec braku dowodu doręczenia w/w wezwania pozwanemu Sąd Okręgowy przyjął, że powódki mogłyby domagać się odsetek ustawowych od w/w kwot od dnia 23 sierpnia 2013 r., tj. od dnia sporządzenia przez pozwanego pisma odpowiadającego na w/w wezwanie powódek.

Orzekając o kosztach procesu Sąd Okręgowy oparł się o art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając wyrok w części tj.

1. punkt 1 w zakresie uwzględniającym powództwo ponad kwotę 50 000,00 zł tj. co do kwoty 50 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23.08.2013 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie w jakim zostały zasądzone odsetki ustawowe liczone od kwoty 50 000,00 zł od dnia 23.08.2013 r. do dnia 23.06.2015 r.,
2. punkt II w zakresie uwzględniającym powództwo ponad kwotę 40 000,00 zł tj. co do kwoty 40 000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 23.08.2013 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie w jakim zostały zasądzone odsetki ustawowe liczone od kwoty 40 000,00 zł od dnia 23.08.2013 r. do dnia 23.06.2015 r.,
3. rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy tj. art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego zgłoszonego w odpowiedzi na pozew z dnia 24.06.2014 r., a następnie zmodyfikowanego w piśmie procesowym z dnia 6.02.2015 r., co miało wpływ na wynik sprawy w ten sposób, że Sąd Okręgowy oparł się na niekompletnym i niepełnym materiale dowodowym mimo, że wskazywane w w/w wniosku dowodowym okoliczności miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy;
2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie w szczególności zeznań samych powódek błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że zdarzenie z dnia 9.12. 2005 r. było dla powódek traumą i wywołało duży wstrząs emocjonalny, w sytuacji gdzie dla powyższego stwierdzenia koniecznym byłoby zasięgnięcie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii na okoliczność ustalenia czy pomiędzy śmiercią A. G., a obecnym stanem zdrowia powódek zachodzi związek przyczynowy, określenie wysokości uszczerbku na zdrowiu w tym określenie jego charakteru oraz jaki wpływ na stan zdrowia obydwu powódek miała śmierć drugiego syna i brata - M. G. w 2011 r. oraz określenie uszczerbku na zdrowiu u powódek związanego z jego śmiercią, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy,
3. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że sytuacja emocjonalna powódek po śmierci syna i

brata uległa znacznemu pogorszeniu i uzasadniała przyznanie zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie w sytuacji gdzie od śmierci A. G. upłynęło blisko 10 lat. powódka M. I. nie jest osobą całkowicie samotną, mieszka z własną rodziną, ponadto jak wynika z zeznań powódki J. G. korzystała ona z pomocy psychologa, a reakcja żałoby zakończyła się u powódki na około rok po śmierci syna, a ponadto zła sytuacja emocjonalna powódek została spotęgowana śmiercią drugiego z synów i brata w 2011 r., co miało wpływ na wynik sprawy,

4. naruszenia przez Sąd I instancji panujących kryteriów przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej wyrażające się w zawyżeniu kwoty i wadliwą oceną zakresu krzywdy i w rezultacie rażącego zawyżenia zadośćuczynienia.

5. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych. Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym oraz (...) Biurze- (...) poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia za pozbawienie więzi z osobą bliską jako naruszenie chronionego dobra osobistego zaliczonego do katalogu otwartego z art. 23 k.c., w sytuacji gdzie według powołanego powyżej przepisu z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdu mechanicznego nie przewidują obowiązku odszkodowawczego za takie dobro jak utrata więzi z osobą bliską,

6. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez ich błędną interpretację i zastosowanie, tj. zasądzenie na rzecz powódek łącznej kwoty 180 000,00 zł, podczas gdy powódkom nie przysługują bezpośrednio roszczenia z tytułu wypadku drogowego,

7. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 455 k.c. i art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie w sytuacji gdzie zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, mimo treści art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c., wymagalne jest, przy uwzględnieniu art. 316 k.p.c., dopiero z dniem wyrokowania. Zobowiązany pozostaje w opóźnieniu w zapłacie zasądzonych zadośćuczynienia dopiero od tego dnia.

Zgłaszając powyższe zarzuty pozwany wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu w obu instancjach według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

ewentualnie o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Ponadto pozwany wniósł

- na podstawie art. 380 k.p.c. o rozpoznanie przez sąd II instancji postanowienia sądu I instancji oddalającego wniosek pozwanego zgłoszony w odpowiedzi na pozew z dnia 24.06.2014 r., a następnie zmodyfikowanego w piśmie procesowym z dnia 6.02.2015 r. o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii na okoliczność ustalenia czy pomiędzy śmiercią A. G., a obecnym stanem zdrowia powódek zachodzi związek przyczynowy, określenie wysokości uszczerbku na zdrowiu w tym określenie jego charakteru oraz jaki wpływ na stan zdrowia obydwu powódek miała śmierć drugiego syna i brata - M. G. w 2011 r. oraz określenie uszczerbku na zdrowiu u powódek związanego z jego śmiercią oraz o przeprowadzenie tego dowodu przez sąd II instancji na podstawie art. 382 k.p.c.

Powódki wniosły o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego była nieuzasadniona, podniesione w niej zarzuty i wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odniesienia wymagają zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż dokonanie wykładni prawa materialnego może być właściwie ocenione jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zarzutów naruszenia prawa procesowego zmierzających zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 07 marca 1997r. II CKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegający na oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Wprawdzie po oddaleniu tego wniosku pozwanego przez Sąd Okręgowy z szerokim umotywowaniem stanowiska, pełnomocnik pozwanego zgłosił zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., ale na tym poprzestał w swej wypowiedzi. Należy wskazać, że zastrzeżenie zgłoszone do protokołu rozprawy złożone po oddaleniu wniosku dowodowego, nie wskazywało żadnego przepisu, któremu miałyby uchybić Sąd. Z treści art. 162 k.p.c. wynika, że strona ma zwrócić sądowi uwagę na uchybienia przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Brak wyjaśnienia, na czym polega uchybienie Sądu, uniemożliwia Sądowi naprawienie tego uchybienia, o ile rzeczywiście zachodzi, gdyż zgodnie z art. 240 § 1 k.p.c. Sąd nie jest związany swoim postanowieniem dowodowym i "stosownie do okoliczności" może je zmienić. Z treści art. 162 k.p.c. wynika, że strona ma zwrócić sądowi uwagę na uchybienia przepisom postępowania. Oznacza to, że nie jest wystarczające zwrócenie się o zaprotokołowanie, że strona zgłasza i wnosi o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Zastrzeżenie będzie skuteczne, jeżeli strona wskaże przepisy, które sąd jej zdaniem naruszył (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2013 r. V CSK 544/12, Lex nr 1438426).

Z powyższych przyczyn, brak podstaw do rozpoznawania postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu psychiatrii w trybie art. 380 k.p.c. Niezależnie od powyższego stwierdzić trzeba, że w okolicznościach tej sprawy, gdy się zważy odległy czas od wypadku, w którym zginął syn i brat powódek, brak dokumentacji lekarskiej z ewentualnego leczenia psychiatrycznego., a także tę okoliczności, że już po wypadku zmarł z powodu choroby także drugi syn i brat powódek, dopuszczanie wnioskowanego przez pozwanego dowodu jawi się jako niecelowe. Rozmiar doznanej krzywdy przez powódki i następstwa tragicznego zgonu A. G. dla powódek, Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań świadka, który towarzyszył powódkom w trudnych chwilach po wypadku oraz samych powódek.

Nieuzasadniony był także zarzut wadliwej oceny dowodów, bowiem wskazuje się w orzecznictwie, że skuteczne podniesienie zarzutu poczynienia ustaleń sprzecznych z materiałem dowodowym nie może polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez skarżącego, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego, a wymaga wskazania przy użyciu argumentów jurydycznych rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów wyrażonych w art. 233 § 1 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2004 r. sygn. akt II CK 369/03 LEX nr 174131). Takich naruszeń pozwany nie zdołał wykazać. Pozwany wskazywał na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów w kontekście oparcia się na zeznaniach powódek, gdy zdaniem skarżącego niezbędne było zasięgnięcie opinii biegłego. Ja wskazano już wyżej dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w sprawie niniejszej nie było celowe, zaś wnioski Sądu Okręgowego wyciągnięte na podstawie zaoferowanych dowodów z zeznań świadka i powódek są racjonalne, wynikają z logicznego rozumowania i zasad doświadczenia życiowego. Jednocześnie zarzuty te zostały postawione w sposób nieprecyzyjny, co do zasady bez wskazania istoty uchybień oraz ich wpływu na treść rozstrzygnięcia. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że nagła, tragiczna śmierć osoby najbliższej-syna, brata wywołuje o osób bliskich ogromny wstrząs. Wniosek taki płynie właśnie z doświadczenia życiowego, a także ze spójnych w tym zakresie zeznań świadka i stron, których nie kwestionuje także pozwany, bowiem skupia się na swojej subiektywnej ocenie, że jedynie opinia biegłego psychiatry umożliwia poczynienie takiego ustalenia. Także za wiarygodne należy uznać te zeznania świadka i powódek, w którym zgodnie zeznają, że przez około rok powódki przeżywały żalobę, zażywały leki uspokajające, nie mogły spać. Pomimo upływu 10 lat od śmierci A. G. jego matka wycofała się z kontaktów towarzyskich, jest zamknięta w sobie, nadal przyjmuje leki uspokajające i nasenne, 1-2 razy w tygodniu chodzi na jego grób, wciąż

przeżywa jego śmierć, zaś siostra-pomimo, że posiada własną rodzinę, wciąż tęskni za bratem, także często odwiedza jego grób. Powyższe prawidłowe ustalenia faktyczne, nie zakwestionowane w apelacji, wynikające z prawidłowej oceny dowodów, doprowadziły Sąd pierwszej instancji do trafnych wniosków, że obie powódki przeżyły silny wstrząs i nadal nie pogodziły się ze śmiercią syna i brata, a także do uznania, że doznały znacznej krzywdy wskutek naruszenia ich dóbr osobistych wywołanych śmiercią A. G.. Dla przeprowadzenia tego typu oceny nie była więc konieczna opinia biegłego.

Z powyższych przyczyn zarzuty naruszenia prawa procesowego nie były uzasadnione.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania. Zarzuty apelacji nie podważają skutecznie ustalonych przez Sąd Okręgowy faktów, w szczególności z uwagi na brak wskazania w apelacji na konkretne uchybienia w ocenie dowodów, której wadliwość zarzuca pozwany. Również ocena prawna dokonana przez Sąd Okręgowy jest prawidłowa, zarzuty naruszenia prawa materialnego należało uznać, zdaniem Sądu Apelacyjnego za nieuzasadnione

Gdy chodzi o zarzuty naruszenia prawa materialnego, należy wskazać, że w świetle ugruntowanego stanowiska judykatury najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje – na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 03 sierpnia 2008 roku (np. uchwała SN z 22 października 2010, III CZP 76/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 42). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wskazał, że śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby emocjonalnie związanej ze zmarłym. Katalog dóbr osobistych określonych w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. Należy podzielić także pogląd zwarty w wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 roku (I ACa 554/2005), że skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to może nim być więź między osobami żyjącymi, nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. Dodatkowo wskazać należy także na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2014 roku (sygn. akt V CSK 320/13, Lex nr 1463645), w którym Sąd Najwyższy potwierdził dotychczasową linię orzecniczą i stwierdził, że skoro na mocy nowelizacji kodeksu cywilnego, wprowadzającej art. 446 § 4 k.c. do porządku prawnego, nie został uchylony art. 448 k.c., to należy przyjąć, że jeżeli czyn niedozwolony został popełniony po dniu 03 sierpnia 2008 roku- najbliżsi członkowie rodziny osoby zmarłej mogą dochodzić zadośćuczynienia zarówno na podstawie art. 446 § 4 k.c., jak i na mocy art. 448 k.c., przy czym skorzystanie z pierwszej podstawy jest prostsze, gdyż łączy się z ułatwieniami dowodowymi. Natomiast przed dniem 03 sierpnia 2008 roku jedyną podstawą roszczenia o zadośćuczynienie był art. 448 k.c. i to zarówno dla osób najbliższych, jak i dla innych podmiotów. Sąd Najwyższy w wyroku tym wskazał także, że więź rodzinna stanowi dobro osobiste.

Z kolei w odniesieniu do zarzutu naruszenia art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazać należy, że Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 93/12 (OSNC 2013/7-8/84, LEX nr 1267081, Biul.SN 2012/12/11, M. Prawn. 2013/2/58) stwierdził, że art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Artykuł 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r. był przedmiotem wykładni w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 22 kwietnia 2005 r., III CZP 99/04 (OSNC 2005/10/166) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wynikające z niego uprawnienie osoby trzeciej do żądania od ubezpieczyciela odszkodowania z tytułu ubezpieczenia pojazdu mechanicznego powstaje wówczas, gdy posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani zgodnie z przepisami prawa cywilnego do odszkodowania za szkodę wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu. Przepis ten posługuje się pojęciem szkody szeroko rozumianej, obejmującej zarówno uszczerbek majątkowy, jak i niemajątkowy. Zawarta w nim regulacja jest wyrazem woli ustawodawcy zapewnienia osobie trzeciej możliwie pełnej kompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem

pojazdu mechanicznego. Mając na względzie tak rozumiany art. 34 ust. 1 w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012 r., nie ma podstaw do podzielenia zapatrywania, że wyłącza on z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c. Takie ograniczenie wymagałoby wyraźnej podstawy prawnej, tymczasem przewidziane w art. 38 powołanej wyżej ustawy wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela dotyczą szkody majątkowej i - jak wyjaśniono w orzecznictwie (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 r., III CZP 146/06, OSNC 2007/11/161, Prok.i Pr.-wkł. 2007/12/32, Biul.SN 2007/1/11) - nie ma podstaw do rozciągnięcia tego przepisu na wypadki wyrządzenia szkody niemajątkowej. W tej sytuacji za przyjętą wykładnią przemawia także zasada, że zakres odpowiedzialności ubezpieczonego wobec osoby trzeciej wyznacza zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Podzielenie odrzuconego zapatrywania doprowadziłoby do naruszającego tę zasadę zróżnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznaczałoby też pozbawienie poszkodowanego możliwości uzyskania zagwarantowanej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, z wyjątkiem wyraźnych wyłączeń, pełnej rekompensaty szkody wyrządzonej w związku z ruchem pojazdu mechanicznego. Zadośćuczynienie przyznawane na podstawie art. 448 k.c. kompensuje - zgodnie z przytoczonym wyżej orzecznictwem Sądu Najwyższego - szkodę niemajątkową (krzywdę), której w związku ze śmiercią spowodowaną ruchem pojazdu mechanicznego doznają osoby najbliższe zmarłego na skutek naruszenia ich własnego dobra osobistego w postaci prawa do więzi rodzinnej. Z porównania treści pierwotnego i zmienionego brzmienia art. 34 ust. 1 ustawy wynika, że celem nowelizacji było usunięcie ewidentnej usterki redakcyjnej. Polegała ona na niefortunnym użyciu w pierwotnym przepisie zwrotu "szkodę, której następstwem jest", powodującego, że z treści pierwotnego brzmienia przepisu wbrew oczywistemu stanowi rzeczy, wynikało, iż naprawiana szkoda jest przyczyną - zamiast - skutkiem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zastosowanie w znowelizowanym art. 34 ust. 1 ustawy zwrotu "szkodę, będącą następstwem" wyeliminowało tę usterkę. Mając zatem na względzie zakres i cel nowelizacji art. 34 ustawy, nie ma racjonalnych powodów, aby dopatrywać się w niej merytorycznej zmiany przepisu i przyjmować, że dopiero znowelizowany art. 34 ust. 1 ustawy stanowi podstawę do objęcia ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

W konkluzji stwierdzić trzeba, że odpowiedzialność w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu obejmuje obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w razie powstania uszczerbku niemajątkowego, czyli krzywdy spowodowanej ruchem pojazdu mechanicznego - niezależnie od tego, czy zdarzenie szkodzące miało miejsce pod rządami obecnej ustawy, czy poprzednio obowiązujących rozporządzeń - z uwagi na przewidziane w nich identyczne rozwiązania prawne. Podobnie jak w odniesieniu do innych uszczerbków, także w wypadku zadośćuczynienia nie ma podstaw do różnicowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego i ubezpieczyciela. Oznacza to, że skutki naruszenia dobra osobistego przez spowodowanie śmierci osoby bliskiej w wypadku komunikacyjnym są objęte odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela. Jest to stanowisko nie tylko prezentowane przez Sąd Apelacyjny rozpoznający tę sprawę, ale również ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych.

W okolicznościach sprawy poza sporem było, A. G. zmarł w wyniku obrażeń doznanych w wypadku, za którego sprawcę odpowiedzialność ponosi pozwany. Powódki wykazały, że doszło do naruszenia ich dóbr osobistych powodując szkodę niemajątkową, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy między tym czynem a szkodą. Utrata osoby bliskiej bez wątplenia stanowi naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego życia w rodzinie i utrzymywania więzi rodzinnej i podlega ochronie na gruncie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c.

Nieuzasadniony był również zarzut naruszenia prawa materialnego art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez przyznanie powódkom zawyżonych kwot z tytułu zadośćuczynienia. Oceniając rozmiar krzywdy powódek oraz wysokość kwoty należnej, w jego ocenie każdej z powódek z tytułu zadośćuczynienia za naruszenie ich dóbr osobistych, Sąd Okręgowy szczegółowo rozważył okoliczności tego przypadku odnosząc się do orzecznictwa, które wypracowało katalog kryteriów wspomagających ocenę w tym zakresie. Odnośnie wysokości zadośćuczynienia z art. 448 k.c. wskazać należy, że ustawodawca nie sprecyzował kryteriów jego ustalania, pozostawiając w tym zakresie swobodę sądowi orzekającemu. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę doznanej krzywdy, ma także na

celu złagodzenie doznanych cierpień. Okoliczności wpływające na wysokość tego świadczenia, to między innymi: dramatyzm doznań, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny. Jednocześnie wysokość zadośćuczynienia musi być rozważana indywidualnie i przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej, przy czym należy kierować się kryteriami zobiektywizowanymi.

W kontekście zarzutów dotyczących zawyżenia kwot zasądzonych powódkom przede wszystkim należy przywołać ugruntowany pogląd orzecznictwa, że Sąd odwoławczy może korygować rozmiar zadośćuczynienia wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im takiego należytego znaczenia. Wobec tego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zawyżenie lub zaniżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie stwierdził takiej sytuacji w realiach rozpatrywanego przypadku. Jak wskazano już wyżej, Sąd Okręgowy rozważył szeroko kryteria, które miał na uwadze zasądzając roszczenia powódkom.

Nie są także zasadne zarzuty pozwanej dotyczące kwestii wymagalności świadczenia oraz zasądzonych odsetek. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie termin spełnienia świadczenia został oznaczony w przepisach ustawy. Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 392) (w zw. z art. 817 § 1 k.c.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W sprawie niniejszej, jak prawidłowo podniósł Sąd Okręgowy, powódki nie złożyły zawiadomienia o szkodzie, a jedynie wezwały pozwanego do zapłaty zadośćuczynienia. Przepis art. 817 § 1 k.c. nie ma zatem zastosowania, nie mógł więc zostać naruszony przez Sąd Okręgowy, zaś zastosowanie znajdzie art. 455 k.c. i art. 481 k.c. Tym niemniej brak jest podstaw do przyjęcia, że odsetki od zasądzonych kwot należą się dopiero od daty wyrokowania, jak to podnosi skarżący, odwołując się do starszego orzecznictwa.

Sąd Apelacyjny w tym składzie podziela bowiem aktualne stanowisko Sądu Najwyższego zawarte m.in. w wyroku z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 667/12(Lex 1391106) czy też w wyroku z dnia 7 listopada 2013 r., sygn. akt II PK53/13 (Lex nr 1418731), że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Zatem zadośćuczynienie za krzywdę, staje się wymagalne po wezwaniu

odpowiedzialnego za naprawienie szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego na rzecz pokrzywdzonego. Od tej zatem chwili biegnie termin do uiszczenia odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania do zapłaty skonkretyzowanej kwoty, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek ustawowych od należnej wierzycielowi sumy.

Zastosowanie zatem prawa materialnego przez Sąd Okręgowy, ze wskazanych wyżej przyczyn, nie budziło zastrzeżeń.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Agnieszka Wachowicz Mazur Lidia Sularzycka Beata Byszewska